GAZETA POŁUDNIOWO - PRUSKA.

Nro. 84.

w Srzodę dnia 21. Października 1795.

z Warszawy d. 13. Paźdz.

Zalecenie Kommissyom Porządkowym i Smotrytelom względem Furażu i Kontraktow.

Buxhewden &c. Gdy pomimo naywiększą względność władzy naywyższey, w uwolnieniu Obywateli od koniecznego dostawienia Furażow dla kommend Rossyiskich w kraiu rządowi memu podległym konsystuiących, i pomimo obwieszczenie moie na dniu 28. miesiąca Września roku bieżącego do wszystkich w ogolności Obywateli, iżby ci, nie sposobem musu, lecz z dobrey woli dogadzaiąc potrzebie, w proporcyą możności i zbywaiącego od ich potrzeb produktu na furaż potrzebnego, takowy produkt Kommendantom Pułkow i Batalionow za kontraktami dobrowolnie zawierać się maiącemi, i za cenę z temiż umowioną, odprzedawali i dostawiali, wydane, codzienne nad spodziewanie moie odbieram od kommend doniesienia i zażalenia na tychże Obywateli, iż do takowych kontraktow, przystępować niechcąc, staią się przyczyną, że częstokroć z nagłey potrzeby, woysku do samowładnego rzeczonych Furażow zaboru posiągaią się. Zapobiegaiąc przeto wyniknąć mogącym ztąd przykrościom i zażaleniom, a koniecznej i nieodbitey opatrzenia woysk tych Furażem potrzebie dogadzaiąc, zalecam Kommissyom Porządkowym i Smotrytelom woiennym, iżby te niezwłocznie zniosłszy się z Kommendantami Pułkow i Batalionow w swey ziemi konsystuiących, i od nich o wielości potrzebnego furażu owsa, siana i słomy zawiadomiwszy się z temi Kommendantami o furaż, czas i sposob przystawienia onego do Pułkow i Batalionow umowiły się za cenę naywyższą, iako to: za owsa Czetwertu złł. polskich 18, a za pudsiana złł. polskich 1. gr. 15. zaś za słomy Pud, podług dobrowolney umowy, kontrakty poczyniły, takowe kontrakty w Aktach publicznych obłatowały, na wielość skontraktowanego furażu Palety na dymy rolnicze, zachowuiąc sprawiedliwą proporcyą do Possessorow i Dziedzicow wszelakiey natury dobr wydały, i Obywatelow do dostawienia takowego furażu do Pułkow i Batalionow pod exekucyą zobowiązały. Niemniey zalecam tymże Kommissyom Porządkowym wraz z Smotrytelami woiennemi, ażeby przez wyznaczone od siebie osoby dopilnowały, iżby Obywatele w wadze i mierze krzywdzonemi nie byli, i kwity onymże niezwłocznie na dostawiony furaż wydawanę zostały, po dostawieniu zaś skontraktowanego furażu, deklaruię, iż głowna Kommissya Prowiancka satysfakcyą stosownie do zawartych kontraktow niezawodnie uczyni. Dan w Warszawie dnia 7. Octobris 1795.

(M. P.) Buxhewden mpr,

Antoni Lasocki Woiewoda Ciechanowski, Orderow Polskich Kawaler, w Sądach naywyższey Instancyi i w niżey wyrażonym Prezyduiący.

Gdy Sąd z władzą ostateczną do roztrząśnienia zażaleń W. Jozefa Rudnickiego Starosty Konkolownickiego dawniey Superintendenta Skarbu Koron: przed Stany Seymuiące w R. 1793 zaniesionych, od Seymu Grodzieńskiego ustanowiony przed Rząd kraiowy do czynności i biegu swoiego zwroconym pozostał i dopełnienienie w tey mierze prawa przepisow iest poleconym, znayduie wiec potrzebę ile prezyduiący w pomienionym Sądzie teraznieyszym obwieszczeniem zawiadomić, że w drugim Listopada roku teraźnieyszego Sąd tenże na mieyscu gdzie poprzedniczo swą czynność odprawował, to iest w Pałacu Rzpltey Krasińskich zwanym rozpoczętym będzie. Aby więc wcho-

dźące ſtrony pozwami dawniey wniesionemi pociągnięte, niezwłocznie do rozsądzenia ſtawiły się wszyſtkich ogolnie mocą mi poleconą zawiadamiam. Dan w Warszawie dnia 12. Mca Października M,DCC,XC,V.

Antoni Lasocki W. C. mpr.

Do Akt Ziemi Warszawſkiey dnia dwunaſtego Mca Października R. P. 1795 ninieysze obwieszczenie ieſt podane i wpisane, co zaświadczam.

Jozef Puchała R. Z. W. mpr.

Dnia wczorayszego, iako w terminie przeznaczonym do zafundowania Sądow Appellacyinych w kraiu pod rządem J.W. Buxhewdena zoſtaiącym, J.W.W. aſſeſſorowię i liczni tak z prowincyi, iako i tuteyszego Miaſta obywatele zebrali ſię do Kollegiaty S. Jana na Wotywę celebrowaną przez J.W. Albertrandego Officyała Namieśn. i Proboszcza Warszawſkiego Kaw. Ord. St. Staniſława, w przytomności J. W. Generała kommenderuiącego Buxhewdena, i wielu Sztab-Officerow, tudzież w aſſyſtencyi ſtoiących pod kościołem w paradzie żołnierzy, w czaſie ktorey Wotywy ſtosowne miał do tego Aktu Kazanie J.X. Prażmowski Kanonik Warszawſki. Po ktorym nabożeńſtwie ufundowana ieſt Juryzdykcya w naſtępuiącym sposobie:

Działo ſię w Warszawie w Pałacu publicznym Kraſińſkich *zwanym, w Poniedziałek, to ieſt dnia 12. mieſiąca Października Roku Pańſkiego 1795.*

J.W. Buxhewden Generał Major woyſk Nayiaśnieyszey Imperatorowey wszech Roſſyi, Jey Imperatorſkiey Mości Fligiel Adjutant, Orderow rożnych Kawaler w Warszawie kommenderuiący, w Prowincyach Koronnych woyſkiem Roſſyiſkim zaiętych Rząd sobie polecony maiący. Według Inſtrumentu swego pod dniem 17. mieſiąca Wrześnią roku teraznieyszego wydanego, Sąd Appellacyiny (Naywyższey Inſtancyi) Izby Drugiey do sądzenia Spraw, i odwołania ſię Stron od Sądow Pierwszey Inſtancyi, tudzież do Spraw w zeszłey Aſſeſſoryi i Referendaryi Koronney, iako też w Kommiſſyach Skarbowey i Edukacyiney sądzonych, poſtanawiaiącego, na dniu w Akcie wyrażonym, do Pałacu Krasińskich zwanego ziechawszy w obecności J.W.W. Tomasza Pruszaka Kasztelana Gdańſkiego Prezesa, Jana Węgierskiego Szambellana J.K. Mci Piotra Zbrowskiego, Cypryana Sowińskiego, Staniſława Kuszewskiego, Metrykantow Koronnych, Jana Sztetnera, Jana Zygmunta Tolkmita, Jana Roberta Waszon, Samuela Kahle, przez ſiebie wyznaczonych Sędziow, oraz w przytomności wielu zgromadzonych rożney kondycyi i ſtanu osob, tenże Sąd Naywyższy Appellacyiny zagaił temi ſłowy.

„Nietylko ſtan Szlachecki korzyſta z dobroczynney opieki Nayiaśnieyszey Monarchini moiey, lecz rowną ta Monarchini swą dla mieszkańcow miaſt i wsiow rozciąga opiekę; do vodem ieſt tego uſtanowiony Sąd ninieyszy, dla wymierzania mieszkańcom Miaſt i Wsiow sprawiedliwości. Zacni Mężowie do tey pracowitey poſługi wezwani, ktorzy, iedni w podobnych Magiſtraturach, drudzy w pełnieniu tylu kraiowych poſług, cnotliwych czynow daliście dowody; Nieraczcie żałować dla tych klaſs mieszkańcow pracy w śledzeniu i czynieniu sprawiedliwości, a ſłodkie imion waszych przez ten lud wspominanie (oprocz względow rządowych) miłą sercom waszym przynoſić będzie pociechę. J.W. Prezeſie przyimiy w tym mieyscu podziekowanie, za pracę, ktoreś w śledzeniu grosza publicznego w Kommiſſyi Likwidacyiney, nieprzyimuiąc nawet oſiarowaney ze Skarbu Publicznego za tę czynność pensyi, ponoſić raczył, a teraz od powtornie włożonego ciężaru Prezydowania w tym Sądzie niewymawiasz ſię, i ſtarganych ſił ku poſłudze publiczney, nieoszczędzasz; zwiększasz przeto zaufanie, ktore w osobię twey rząd i publiczność pokłada, a cnota i światło twe naygruntownieyszą w tym ſkładzie do czynienia sprawiedliwości będą zasadą.“

z Wiednia, d. 2. Paźdz.

Marquis de Crussel przybył tutay z Werony z propozycyą Cesarzowi Jmci z ſtrony Monsieur o pozwolenie aby Xięm. Corka Ludwika XVI. po zamianie była odesłaną, do Ciotek krolewſkich, Xiężniczek Francuzkich, zoſtaiących w Rzymie, lecz Cesarz odrzucił to żądanie. — Mowią że generał de Vins ſkarzy ſię w swych depeszach na nieczynność woyſka Piemonckiego.

z Semlina d. 21. Wrześ.

Donoszą z Belgradu, że Rebellizanci bywſi Turcy Belgradzcy zupełnie teraz opuścili okolice Widdin i Orsowa. Spodziewamy ſię przeto, że mieszkańcy kraiow Cesarſkich tym mniey lękać ſię maią niespokoyności z tey iuż ſtrony. Tym czasem Malkontenci, iak donoszą z Belgradu, coraz bywaią podżegani od niespokoynego Mahmed

Baszy de Skutary, ktoren ustawnie im rożne pomocy oświadcza.

Pewny obywatel Semlina, ktory się teraz w Konstantynopolu znayduie, donosi, że tam 4. bardzo wielkie koszary dla woysk regularnych sposobem Europeyskim są wystawione, i że woyska od Francuzkich i innych officerow, co nawet i z dawnieyszych doniesień wiadomo, kilka razy na dzień bywaią exercytowane z nawiększą dokładnością, aby w naywalecznieyszych usposobić Rycerzy biegłych w Manewrach i taktyce Europeyskich woiownikow.

Dziś znowu dochodzi nas wiadomość pewna z Belgradu, że wygnani z Serwii buntownicy, o zniszczeniu ktorych i słabości za rzecz nieomylną iuż twierdzono, ieszcze swego przedsięwzięcia niezmienili. Owszem nadeszły doniesienia do sąsiada naszego Baszy, że ci Rebelizanci znowu się teraz gromadzą i łączą z znacznemi siłami, dokąd? o tym nas nieuwiadomiono ieszcze. Ztąd iaśnie to widzieć się daie, iż daleko większym niebezpieczeństwem Belgrad teraz iest zagrożony, niż był w czasie dawnieyszego tumultu buntownikow.

z Bruxellij, d. 27. Września.

Wiadomo iuż iest publiczności, iż Rzplta Francuska przyięła żądane przyłączenie krajow Niderlandzkich do ciała swego: i podzieliła takowe na 9 Departamentow z następuiącym urządzeniem:

Kazden Departament mieć będzie swoię administracyą, swoie trybunały, i dzielić się ma na kantony. Wszystkie te administracye zostawać będą pod dozorem rządu osobnego, ktoren mieysce swoie mieć będzie w Bruxelly, pod imieniem rady rządowey. Rada ta w połowie z Francuzow, w drugiey połowie z Belgow i Leodyiczykow, składa się z dziesięciu konsyliarzy; i pomimo to, kommendant en chef w Belgium, Podskarbi generalny woyska, dyrektor generalny dobr narodowych, i dyrektor generalny cła, zasiadać na niey będą z głosem poradczym. Na radzie tey zawsze prezydować będą reprezentanci ludu w poselstwie tutay znayduiący się, tak iak przedtym na radach stanu przezydowali gubernatorowie generalni. Władze tego nowego rządu są daleko obszernieysze, nizeli dawnego; przez co arbitralność poczęści ustanie, ktora często mieysce sprawiedliwości zastępowała. Reprezentanci zamiast swego imienia, będą odtąd wydawać uchwały w formule następuiącey:

Reprezentanci ludu, wysłuchawszy rady rządowey, stanowią. &c.

Rząd ten osobny nadany części krajow zdobytych, nieiest ieszcze iak tylko prowizoryinym, i zostaie tymczasem pod protekcyą rządu Francuskiego.

z Bazel, d. 29. Września.

Woysko Wurmsera rozciągnęło swe skrzydło prawe wzdłuz Renu na kilka mil ponad miastem naszym. Zdaie się iż czynność ta iedynie dla łatwieyszego dostarczenia sobie zywności nastąpiła, gdyz w kraiu. w ktorym woysko to oddawna stoi, iuż na niey zbywa.

Woysko palatynskie całe rozbroili Austryacy, i dali mu mieysce w tyle swego woyska; mowią, iż u wielu officyerow palatynskich znaleziono podeyrzane papiery, ktore dowodziły porozumienie się ich z nieprzyiaciołmi.

z Wirtzburgu, d. 29. Września.

Albini Kanclerz Elektora Moguntskiego, pisał do kapituły Moguncкiey, aby spokoynemi byli, gdyż linia Demarkacyina pod honorem dotrzymaną zostanie. Leibgwardya Elektora w Aschaffenburg, ktora ztamtąd wyruszyć była w gotowości, rownież od Albiniego odebrała rozkaz, aby tamże pozostała. — Dnia 24. przewieziono nazad do Wirtzburga Cesarskich pieniędzy pięć millionow zł. ktore niedawno do woyska nad Reńskiego przesłane były. — Dnia 26. znowu część tych pieniędzy do woyska nadesłać kazano. —

z Hagi d. 3. Pazdz.

Na naleganie reprezentantow naszey prowincyi dekretowały na dniu wczorayszym stany generalne iż bez wszelkiey zwłoki materya zwołania konwencyi narodowey decydowaną bydź ma na dniu 13. tego mca, i że wtenczas wszystkie prowincye porozumieią się, ieżeli nie względnie sposobu zwołania, przynaymniey względem samegoż zwołania. Stany generalne gotuią teraz to zwołanie wszystkiemi sposobami, i uchwaliły wezwać nietylko wszystkie prowincye, lecz ieszcze administracye kraiu de Drenthe, i innych części generalności do zatrudnienia się spisaniem mieszkańcow, aby można łatwiey ułożyć zgromadzenia pierwiastkowe, ktore nominować będą elektorow. Rozumieią że niewyidzie miesiąc, a konwencya narodowa zwołaną będzie.

z Leyden d. 8. Pazdz.

Dowiaduiemy się z listu urzędowego z Peterzburga, iż na mocy rozkazu ogłoszonego z strony Jmperatorowy, pozwolono iest wszystkim i każdemu wszczegolności ładować, i przesełać pro-

dukta Moſkiewſkie do Hollandyi, chociaż tu ieszcze Francuzi znayduią ſię, i że dwa okręta Hollenderſkie, tamże zatrzymane, wypuſzczone zoſtaną na wolność, ſkoro okręt Roſſyiſki w Amszterdamie wydanym będzie.

z Nierembergu d. 5. Paźdz.

Xiąże dziedziczny de Hohenlohe, iako generał en cheff kommenderuiący woyſkiem Pruſkim wydał w imieniu Nayiaśń. Krola Jmci Pruſkiego deklaracyą względnie neutralności cyrkułu Frankońſkiego datowaną w Frankforcie dnia 1. Paźdz. W tey uprasza wszyſtkich kommendantow woyſk Francuzkich, ażeby szanowali wszyſtkie kraie, i ſtany tego cyrkułu, ktore zoſtaią pod szczegolną protekcyą JK. Mci, a ztąd zupełney neutralności doznawać winny, ażeby wſtrzymali ſię od obchodzenia ſię po nieprzyiacielſku z osobami, i ich własnościami, aby nie wymagali rekwizycyi, ani kontrybucyi woyſkowych, i płacili gotowemi pieniędzmi to wszyſtko, coby im w czaſie ich przechodu, dla potrzeby doſtarczone było, ktoren iednak przechod nieinaczey iak tylko na prawym brzegu Menu mieć ma mieysce.

W tym samym czaſie podaną zoſtała nota cyrkułowi przez hrabiego de Soden, miniſtra JK. Mci w Nierembergu: Wyrażone ieſt w niey to wszyſtko co Krol Jmć aż dotąd czynił dla ziednania temu kraiowi spokoyności wszelkiey, iak tylko bydź mogło: Przekłada ſię ſtanom, ażeby przyłożyły ſię do uſtanowienia kordonu wyſtarczaiącego wzdłuż linii demarkacyiney, ile taż Frankonią zaſięga; i wzywa ſtany, aby dozwoliły wolnego pomieszkania dla woyſk Pruſkich, ktore formować będą kordon ten na żołdzie JK. Mci. Odpowiedź oſtateczną, na tę notę dać maią ſtany naypoźniey na dzień 7.

Tym czasem wyruszyło 300. huzarow dla ſtrzeżenia linii neutralności począwszy od Pappenheim aż do Miltenberg. Nad kordonem całym będzie miał kommendę kapitan de Kleiſt, z kwatery głowney w Oehringen: Wioſki położone za linią, na zażądanie, zyſkaią od niego ſtraże bespieczeńſtwa.

z Menu d. 5. Paźdz.

Obydwie armie w tymże samym aż dotąd są położeniu: Auſtryacy opatrzyli bardzo ſłabo lewy brzeg menu, co sprawuie, iż Francuzi częſto przepływaią tę rzekę na ſtatkach, i zwiedzaią Ruſſelsheim i Bischofsheim, gdzie iuż wymogli kontrybucye. Auſtryacy zbliżyli ſię nieco ku Rhenowi, od czasu gdy przymuszeni byli opuścić koſtheim dla Francuzow. Ku końcowi mieſiąca tego pierwſi znowu przeszli przez Men, i założyli oboz bliſko Mein-Aschaf na prawym brzegu pod kommendą generała Wernecka. Znayduią ſię rownież w wielkiey ſile w Saxenhausen, na przeciw Frankfurtowi, a dla przeszkodzenia wolnego spławu na Menie, wyſtawili bateryą w Ruſſelsheim.

z Frankfortu d. 6. Paźdz.

Przy wzięciu Koſtheim bliſko Caſſel, dość znaczną ponieśli ſtratę Francuzi. Zaledwie opanowali to mieysce, chcieli zaraz zdobyć szturmem Caſſel. Z męſtwem nieſłychanym napadli na szańce, ktore bronią zbliżenia ſię do tego miaſteczka, lecz armaty Auſtryackie wielką im rzeź zadały. Dwa razy odepchnięci, za trzeciem attakiem doszli aż pod armaty w Caſſel, tu dopiero ſtraszliwy ogień kartaczowy wſtrzymał ich zapał. Dzielna wycieczka obleżonych przyłożyła ſię do obrocenia ich w rozsypkę zupełną. Wiele ſtracili ludzi; ranionych przeprowadzono do Wisbaden. Rzucone bomby do Caſſel niezrobiły nic złego. Oczekuiąc szczegołow tey bitwy, możemy dołączyć rozchodzącą ſię wieść iakoby Francuzi mieli opuścić Koſtheim dnia 3. tego mca.

Wszyſtko zwiaſtuie, iż Francuzi gotuią ſię popierać żywo obleżenie Moguncyi. Uſtawiczne bywaią utarczki krwawe z forpocztami przed Cassel; wczoray ſłyszeliśmy ieszcze kanonadę, z tamtey ſtrony. Piszą z Offenbourg pod dniem 29. Września, że woyſko Auſtryackie każe przeprowadzać swych chorych, i ciężkie bagaże po za gory; co zdaie ſię przepowiadać o układzie lub coſania ſię, lub bardzo ważney wyprawy. Woyſka Saſkie są iuż w marszu powracaiąc do swego kraiu.

z Hanau d. 6. Paźdz.

Wiadomość o attaku Caſſel przez Francuzow potwierdza ſię zupełnie. Wzięli, i ſtracili iuż Koſtheim, aż powrociwszy z świeżym woyſkiem, znowu na nowo wydarli to mieysce Auſtryakom. Dokazawszy tego, uſiłowali opanować Caſſel. Trzy razy przypuścili attak do okopow, i trzy razy zoſtali odepchnięci przez Auſtryakow. Stracili przy tym wielką liczbę ludzi, i byli ściganemi przez Auſtryakow aż do Hochheim. Wynoszą ich ſtratę w roznych tych attakach do 3. tyſięcy ludzi. Koſtheim, ta niegdyś tak kwitną-

ca, a dziś tak nieszczęśliwa wieś, w popioł prawie obroconą została.

z Drezna, dnia 11. Paźdz.

Przez przybyłego tutay na dniu 7. kuryera doszła nas wiadomość o odłączeniu kontyngensu Saskiego od armii Austryackiey. Korpus to, złozone z 9000 ludzi, nad ktorym miał kommendę generałleutnant de Lindt, opusciło wielką armią Cesarską pierwszych dni tego miesiąca, i ruszyło ku granicom Saxonii; ma stanąć w Plauen około 16 nadchodzącego.

Krok ten Elektora sprawił tym milsze wrazenie w tuteyszey publiczności, iż oddawna wyglądała zwrotu tego woyska, ktoren przeciez raz nastąpił.

z Paryża d. 30. Września.

Paryż w teyże samey zostaie sytuacyi: Zupełna dotąd niepanuie w nim spokoyność: Wre iakieś głuche nie ukontentowanie: Konwencya niekiedy ... znayduie wśrzod prac swych, dosyć bespieczeństwa dla siebie: Posiłki Terrorystom nadeszły od kilku dni: Była mowa między niektoremi deputowanemi przywrocić towarzystwa ludowładne (populaires.) Niemożna wiedzieć, do iakiego stopnia wygoruie zamie szanie teraźnieysze. Mury tey stolicy nieustannie rożnemi są okryte pismami: Zdarzona na dniu 24. tego mca w wieczor kłotnia w Palais-Royal pomiędzy młodzieżą i niektoremi z Gensdarmes, źa ledwie co cały Paryż nie wzburzyła.

Opisanie tego zdarzenia naydokładnieyszym iest następuiące: —

W Srzodę w wieczor dnia 24. tego mca znaczna liczba młodzieży przechodziła się według zwyczaiu w ogrodzie du Palais-Royal. Grenadierowie konwencyi, nie odbywaiąc żadnych patroli, znaydowali się tam także. Jeden z nich począł gadać nieostrożnie na włosy w kędziorki palone, chustki zielone na szyi, i czarne kołnierze. Młodzież słysząc takowe mowy, formuie się w dwoykę, przechodzą obok żołnierzy w postaci nieoznaczaiącey zalęknienia się: ziedney, i zdrugiey strony powstało szemranie; wreście porywa się grenadier ieden; i czyni głośno wyrzuty młodzieży tonem zupełnie rewolucyinym; ieden z młodzi stawia mu się bardzo żywo; biorą obuch pod wartę. Wnet hałas tey kłotni rozszerzył się, mnostwo młodzieży gromadzi się, wielu ukazuie się z szablami; poczynaią na nowo spacerować po ogrodzie, śpiewaią pieśń - *Ocknienie Ludu* - zewsząd daią się słyszeć przypatruiących się oklaski; w tym nadchodzi siła zbroyna 1200. ludzi pieszych i konnych, zaczynaią patrulować; spaceruiący nieprzestaią śpiewać; odważaią się nawet mieszać pomiędzy rzędy żołnierzy, trwa scena długo bez pogorszenia iednak rzeczy; wreście powoli wszyscy się rozeszli.

Łatwo można było spodziewać się na zaiutrz wielkiego wzburzenia, iednakże dzień cały odbył się spokoynie aż do piątey w wieczor. Zebrały się znowu kupy w ogrodzie du Palais-Royal: potrącono kilku terrorystow. Wkrotce ukazali się grenadierowie, z officerem na czele; szykowali się częścią w czworogran, częścią w linią prostą; przechodzili cały ogrod, rozrywaiąc bezustannie kupy, ktore za przeyściem ich natychmiast łączyły się. Szykowania te żołnierzy uprzykrzyły się; zaczęto gadać na to, uskarzać się, i gniewać; officer uderzył, iak mowią, iednego młodzika szablą swoią; ten, dodaią, miał cztery razy strzelić; otoczono go, i wzięto z kilku iego towarzyszami. Inni udali się do sekcyow swoich: Mocne i liczne patrole przywrociły spokoyność w Palais-Royal, i utrzymały ią w innych częściach Paryża.

Deputacye, ktore doniosły konwencyi zrana o scenach dnia poprzedzaiącego, wezwały ią do zgromadzenia się w wieczor dla uchwalenia śrzodkow, ktore w tey mierze przedsięwzięty. Jakoż zgromadziła się konwencya, i Delaunay d'Angers, w imieniu deputacyi bespieczeństwa ogolnego, uczynił rapport o nowo zdarzonym zamieszaniu w wieczor. Okazało się, iż siła zbroyna była napastowaną, i naigrawaną, ze trzy razy strzelono, że ieden z grenadyerow konwencyi został ranionym, że ci sami ludzie, ktorzy napadli na grenadyerow, rozeszli się byli po całym Paryżu wołaiąc - do broni -, że 200. młodzieży udało się na wiele mieysc wrzeszcząc - Przez z dwiema trzecią częściami -, że iednak sekcye pozostały w spokoyności &c. Goupilleau de Fontenai, Perrin des Vosges, i wielu innych członkow dodali szczegoły dla wsparcia tego rapportu, a La Revelliere-Lepaux nadszedłszy wkrotce potym, podał w imieniu deputacyi zbawienia publicznego, odezwę do Paryżanow, ktorą Le Sage d'Eure et Laire przeczytał z przyłączoną do niey deklaracyą, w ktorey zawiera się: iż Gmina (commune) Paryża iest w odpowiedzi Rzplitey za bespieczeństwo Reprezentanci Narodowey: „ Zgromadzenie przyiąwszy tę odezwę, i deklara-

cyą dekretowało, iż,, gdyby targnienie ſię naprzeciw Reprezentacyi narodowey naſtąpiło, ciało prawodawcze, i władza wykonawcza przeniosą ſię do Chalonu nad Marną.,,

z Paryża, d. 2. Paźdz.

Sekcye okazuią aż dotąd w swych zgromadzeniach i swych uchwałach wiele zywności, i energy naprzeciw srzodkom uzytym przez konwencyą na rosproszenie ich, lub zaſtraszenie. Dekret surowy wydany naprzeciw tymze w nocy z dnia 26. na 27. nieuczynił tyle ſkutku, ile deputacye sobie go podchlebiały. Większa część sekcyi ogłoſiła go Dzielem naruszaiącym samowładztwo ludu. Pomiędzy temi, ktore nayzywiey przeciw temu powſtały, szczegolnieysze są sekcye, *du Theatre Français*, Lepelletier i de Bondy. Sekcya Lepelletier ogłoſiła odpowiedź na proklamacyą konwencyi. ktora zawiera w sobie wyrzuty naygorzksze dla prawodawcow. Sekcya de Bondy uchwaliła, ze „gdyby naprzeciw obywatelowi, za zdanie iego w naradzeniach ſię zgromadzeń pierwiaſtkowych, albo za krok iaki na mocy onychze naſtąpiony, gwałt był wykonany, natychmiaſt uderzono będzie w bęben publiczny; obywatele wezmą ſię do broni; ciało elektoralne obowiązane będzie zgromadzić ſię; ſiła zbroyna aſſyſtować iemu, i ſłuchać onoż będzie winna. „Wiele sekcyi przychyliły ſię do tey uchwały; prawie wszyſtkie zaprzeczaią konwencyi moc ſtanowienia praw po przyięciu konſtytucyi. — Kommiſſarze sekcyow, przyszli do konwencyi, chcąc podać Deklaracyą bardzo zywą. — Konwencya odmowiła przyięcia ich do kratek. — Deklaracya ogłoszona w niektorych pismach publicznych brzmi w naſtąpuiącey osnowie: —

Reprezentanci! Zwołani zoſtaliscie, abyście nadali Ludowi Francuſkiemu konſtytucyą. Stało ſię to, i iednomyslnie przyiętą zoſtała. Moc wasza iako ciała konſtytucyinego kończy ſię na tym. Za zwołaniem zgromadzeń pierwiaſtkowych, za powrotem ludu znowu do praw swych, czynności wasze sciągać ſię tylko winny do działania rządowego. Podług tego w konſtytucyi sankcyowanego prawidła byli niektorzy z was dosyć zaslepieni, prawa ſtanowić, ktore nawet za czasow Robespierra uchwalane niebyły. Zkądze to pochodzi, że dzień ten, ktoren poczęciem szczęscia naszego być winien, ſtraszliwą przyszłość nam przepowiada? Zewsząd brzmi ſłowo. „Sprzysiężenie się.“ — Reprezentanci! — Całey rzeczypospolitey zależy na tym, poznać sprzyſieżcow. — Spikaż ſię lud naprzeciw sobie samemu? Spikaż ſię konwencya naprzeciw ludowi? Nie! — Spikaiąż ſię deputacye wasze naprzeciw ludowi, i przeciw konwencyi? To ieſt wielkie pytanie, ktore my wam w imieniu zgromadzeń pierwiaſtkowych Paryża przekładamy. Miaſto nasze wielkie otoczone ieſt batalionami. Aresztowani zaboyce, za dekretami waszych deputacyi znow na wolność są wypuszczeni. Wsrzod takiego niebezpieczeńſtwa naradzaią ſię Zgromadzenia pierwiaſtkowe, a naradzenia te miane są za przeſtępſtwa. Bezczesne prawo wikazuie prezydenta i sekretarzy naszych zgromadzen na kary zniewazaiące. — Dziennikopisowie opłacani przez wasze Deputacye, ſieią mordy, i woynę domową: fałszywe, i przerobione rapporta daią ſię ſłyszeć z waszey mownicy (tribune) Charette, mowią wam, ieſt w Paryżu, paryzanie są Szuanami. Na czym gruntuią ſię te wszyſtkie fałszywe wieści? Na pewności iż dekreta 5. i 13. Fructidora względem nowego obrania deputowanych, większoscią niezoſtały przyięte? na ſtałym naszym przedſięwzięciu, zachowania praw naszych w swey mocy? Coz na to dbać mamy, ze niektorzy chciwi honorow, władzę swoię na zawsze zachowac chcą? Chcemy być wolnemi, cześć naszę samowładztwa zachować, Paryz, ktoren zepsuć uſiłuią, i was samych ktorzy ofiarą intrygantow dumnych sami upadlibyscie, uratować. — Zgromadzenia pierwiaſtkowe Paryza oswiadczaią wam, ze dekret-aresztu naprzeciw kommiſſarzom de Dreux, dekret naprzeciw prezydentom i sekretarzom zygromadzeń pierwiaſtkowych i naprzeciw cfficierom naszey ſiły zbroyney uznaią za Dzieła niszczące samowładztwo ludu. Zadaią po was, azebyscie wszyſtkich na wolność wypuszczonych Terroriſtow, mordercow i złodziei; znowu uwięzić i czynności ich roſtrząsnąć kazali.“

Pomimo odrzucenia tey Deklaracyi przez Konwencyą, znayduie się iednakze umieszczona w publicznych tuteyszych pismach.

z Paryża d. 4. Paźdz.

Jakim odmianom rewolucye podlegać zwykły, nie trzeba odległych wiekow zasięgać dzieje, obraz francyi ciągiem lat 7. obfitą do przekonania kazdego ſtawia nam naukę. Niebył rok nawet szczesliwy, w ktoryinby nadzwyczayne zdarzenia w narodzie tym mieysca niemiały. — Stolica ta, co potyle razy smutnych i krwawych scen przerazaiącym była theatrem, raz utraconą niemoże odzy-

ſkać na nowo wolność. Woyna sekcyow naprzeciw terroriſtom, i konwencyi nową ſormuię epochę zamieszania. — Geniusz wolności, co nad narodem tym opatrznie czuwać nieprzeſtaie, zaſtanowienia powszechnego godne zblizył dlań dzieło. — Ci, co przed kilku dniami baczną na siebie sciągali uwagę rządu, terrorisci, ſtali się odtąd przyiaciołmi konwencyi; w ieden moment wprawiaią w milczenie wszyſtkich na siebie powſtaiących okrzyki, i piora.

Na sessyi dnia 4. tego mca ſtawa przed kratkami konwencyi deputacya terroriſtow: „Raz ieszcze uratowaliscie wolność, rzecze mowca. Wezwaliscie patryotow 1789; okażą się godnemi waszego zaufania. Zarowno ieſteśmy nieprzyiaciołmi anarchiſtow, i royaliſtow, i uzyiemy broni naszey iedynie na ziednanie uszanowania wolności, i ludzkości." Odpowiedział im prezydent Baudin. „Idzie tu rownie o miłość oyczyzny, co i o przyiazn; im dawnieysza, tym ſtalsza. Ozywienie terrorizmu w czasie, kiedy konſtytucya ma zacząć być czynną, niemoże być czym innym, iak tylko pretextem, ktorego uzywa royalizm na wſtrzymanie wprowadzenia konſtytucyi. W tym momencie niemogą iſtnąc, tylko republikanie, i royaliści. Wyście się ogłosili, za to wzywa was konwencya do honoru sessyi. — Dubois-Crancé ktoren znowu od wczoray wysoko na gorze siada, rzekł. Żądam drukowania tey odezwy. Jeſt ona pierwszą odpowiedzią, ktorą damy sekcyi Lepelletier, ktora rozrzuciła wieść, iakobyśmy terroriſtow uzbroili, dla grabiezy, i zabijania zon, i dzieci. Drugą odpowiedź damy im przez wyſtrzał ognia. Konwencya dekretowała poprzybijanie odezwy po Paryżu.

Konwencya wszyſtkich terroriſtow, czyli tak zwanych patryotow 1789 znowu uzbroiła; twierdzą, iż liczba ich do 8000 ludzi wynosi, zdaie się iednak być przesadzona: wczoray dla wielu tych terroriſtow dawano ucztę w pałacu Thuillerie.

Uchwała sekcyi Lepelletier w piątek oſtatni w wieczor naſtąpiona względnie zebrania się w iedno mieysce elektorow z wszyſtkich zgromadzeń pierwiaſtkowych Paryża do ktorey wiele innych sekcyi przyſtąpiło, zatrudniła nayzywiey konwencyą, ktora na doniesienie sobie o tym przez deputacyą zbawienia publicznego, wydała na dniu 3. surowy dekret przeciwko temu.

Wczoray zrana było wielu terroriſtow uzbroionych na tarasie Thuillerie; odbywali osobne patrole, wraz z liniowym woyſkiem, to niewſtrzymuie sekcye rownie tamże, co i w pałacu krolewſkim (palais-royal) z mocnemi patrolami wdzierać się. — W wieczor o godzinie 11. w wielu sekcyach słyszano powszechne wołanie — do broni. — W ten sam czas otoczoną zoſtała sekcya Lepelletier 8. kolumnami miała być rozbroioną. Sześćdziesiąt osob złozyły iuż broń swoię. W tym kapitulował z niemi generał Menou, i za danym sobie przyrzeczeniem, że spokoynie rozeydą się, powrociwszy rozbroionym ich ſtrzelbę, cofnął z swym woyſkiem. Na odebraną tę wiadomość, konwencya wpadła w naywiększy zapał. Oſkarzono publicznie deputacye rządowe i generała Menou o Zdradę. — Odebrano mu kommendę, i aresztowano; inny człowiek młody na iego mieysce wyznaczonym zoſtał. O 4. godzinie dowiedziano się, ze sekcya Lepelletier zamiaſt rozeyść się, opanowała ſkarb narodowy. Na to ruszyło woyſko, reprezentanci, i terrorisci na ich czele, na nowo przeciw sekcyi.

Zołnierze ſtoiący w obozie pod Paryżem, powywracali palissady, wkoło obozu ſtoiące: gdy im przyganiono ich poſtępek, odpowiedzieli. Niechcemy iak owce zawarci być. Pytano się ich także, czyliby mieli ochotę bić się? rzekli, — Bardzo chętnie naprzeciw nieprzyiaciołom oyczyzny, ale nie naprzeciw Paryzanom. Poſtrzezono, iż zołnierze radzi z obywatelami rozmawiaią, i ce ci zadney nieopuszczaią sposobności, uymowania ich na swoię ſtronę. Dla tego też deputacye rządowe wydały roikaż, obozowi w St. Omer, ktoren po większey części z Brabanczykow i Leodyiczykow złożony ieſt, ku Paryżowi ruszyć.

z Paryża d. 5. Padzdz.

Przy odeysciu poczty znowu na gwałt wbęben biią. Na wszyſtkich ulicach widać wielkie mnoſtwo uzbroionych obywateli. Elektorowie chcą się znowu zgromadzić. Drzwi w Thuillerie i narodowego pałacu są zamknięte. Lękaią się dziś bardzo burzliwego dnia. Sekcye uwzięły się, dokazać swego. Na ulicach nie słychać nic, iak tylko złorzeczenia naprzeciw wielu deputowanym konwencyi. Dziś własnie ieſt rocznica godnego pamięci dnia 5. Października kiedy przed 6. lat sceny w wersalu zaszły.

z Londynu d. 2. Padz.

Przybyli woſtatnią Sobotę do Dower dway Francuzcy kommiſſarze, Louis Monneron, i Etienne François Sernvert: Twierdzą, ia-

ſkoby wyſłani byli od konwencyi narodowey do poparcia negocyacyi względem zamiany niewolnikow; lecz powszechnie spodziewaią ſię tutay, i cała publiczność podchlebia sobie, iż kommiſſarze ci maią także osobne zlecenia do traktowania o pokoy: Ztąd poczyniono rozne zakłady w kaffenhauzach. Dwadziescia gwineow ſtawiaią przeciw ſto, że ieszcze przed nowym rokiem pokoy między Anglią i Francyą naſtąpi. Miniſtrowie byli na niciaki czas wyiechali, lecz powrocili dnia 29. i 30 oſtatniego Mca. wczoray była wielka rada, na ktorey wszyscy znaydowali ſię, druga takaż ma ſię dziś odbyć. Niewiedzieć czyli iuż naſtąpiła rezolucya względnie wzwyz rzeczonych kommiſſary Francuſkich. Rozeszła ſię wieść, w wtorek nawieczor, ze tutay przybyli, lecz zdaie ſię być wątpliwą rzeczą, aby tu nadiechali, gdyż paszporta ktore im są potrzebne, nieprzeſłano im ieszcze.

Z liſtow pisanych z Ameryki połnocney okazuie ſię. iż nienawiść naprzeciw Anglikom pomiędzy tamecznemi mieszkańcami wielka aż dotąd panuie. Obchodzą uroczyscie corok wszyſtkie zwycięſtwa, ktore w czeſie oſtatniey rewolucyi nad woyſkami Angielſkiemi otrzymali byli.

Obwieszczenie. Pod datą dnia 17. Października 1795. roku zrana o godzinie 9. uciekł ztuteyszego ratusza nie iaki parobek Marcin Kujawka z Komornik, ktory względem popełnionego wspoł[illegible]bowania wtymże więzieniu ſiedział. Tenże obwiniony ieſt miernego wzroſtu ma pełną i okrągłą twarz, iasne włosy i wygląda młodo, ma na sobie kożuch, niebieſko sukienną kamzelle, płocienne spodnie, i na głowie czerwoną białym barankiem opaſrzoną czapkę. Przeto ſię upraszaią wszyſtkie naywyższe i mnieysze subsellia znależytością, ażeby w zwyż opisany człowiek, w przypadku by ſię tenże gdzież kolwiek widzieć dał, zaraz aresztowany i do tego niżey podpisanego sądu natychmiaſt, przy powroceniu wszyſtkich przez to podiętych kosztow, transportowanym zoſtał. w Poznaniu d. 18. Października 1795. roku.

Sąd Kryminalny Pruſſ-Południowych.

Obwieszczenie. Z Łowicza dnia 25. Novembris 1795. Adminiſtracya fabryki płocienney Łowickiey po obwieszczeniu trzykrotnie razy gazetami tak Pruſſ-Południowemi Poznańſkiemi, iako i Warszawſkiemi; aby ci ktorzy swe całkowite akcye do teyże fabryki wnieſli, na dzień 11. Novembris 1795. na mieysce fabryki do Łowicza dla zakończenia ziechali. Gdzie po ogłoszeniu takowym kompania za ziechaniem ſię na przerzeczony termin w mieyscu swym seſſyą złożyła, rachunki i inventarze teyże fabryki przed ſię wzięła, i doſtatecznie one roztrząsnęła, dyspartyment na każdą akcyę proporcyonalnie z każdego artykułu ułożyła i w ten sposob zupełnie zakończyła. Iż każdy maiący swą całkowitą akcyą z zło. pol. 4000. złożoną odbierze w rozmaitych płotnach, pieniądzach i w innych rożnych effektach niewięcey iako na każdą akcyą złotych polſkich tyſiąc dziewięćset. Czas takowego rozbioru od dnia 11. Novembris 1795. zaczynaiącego ſię, aż do dnia 11. Marca 1796. kończącego ſię, rozrządziła; a w przypadku zaś, gdyby ktory z Jchmość akcyonaliſtow przez ten przeciąg połroczu swey akcyi wynoszącey zło. pol. tyſiąc dziewięćset nie odebrał, tedy za ziechaniem ſię wspomniona kompania resztę po między ſiebie rozbierze, udecydowała. Przeto obwieszcza ſię wszyſtkich akcyonaliſtow maiących swe całkowite opłacone akcye z zło. pol. 4000. złożone, aby każdy przy okazaniu kwitow oryginalnych osobiście lub przez swego plenipotenta, na mieysce do Łowicza ziechał i takowe złożył, a przy złożeniu onych odbierze natychmiaſt za każdą akcyą przypadaiącą należytość w płotnach pieniądzach i innych effektach zło. pol. 1900. i ztych przy odebraniu zakwitował; na mocy rezolucyi pod dniem 14. Novembris roku 1795. w Łowiczu ogłasza.

Obwieszczenie. Gdy w wydziałach Pyzdrſkim Koninſkim, Gnieżnieńſkim Sredzkim i Miedzyrzeckim, bydło z przyczyny choroby za zaraźliwą uznaney, dotąd odchodzi, dla bezpieczeńſtwa więc prowincyi Pruſſ-Zachodnich, granice departamentu Pruſſ-Zachodnich z Pruſſami Południowemi ſtykaiące ſię, względem przechodzenia bydła ſtrażą obsadzone zoſtały. Dla tem większey oſtrożności nakazano ieſt czynić też po innych mieyscach iako to, zacząwszy od granicy Nowey Marchii w zdłuż Noteci aż do Neckla ztamtąd zaś wzdłuż Mortawy aż do Wiſły, podobne zagrody. Uwiadomia ſię przeto, przeieżdżaiących, ażeby iadąc do Pruſſ-Zachodnich, powyżey wymienione mieysca zagrodne miiali, i tym końcem z iedney lub drugiey ſtrony namienionych zagrod drogę swą przed ſię brali. Dan w Poznaniu dnia 3. Października roku 1795.

Kamera Woyſkowa i Dzierzaw J.K.Mci
Pruſſ-Południowych.

Obwieszczenie. Są do sprzedania krow 4. to ieſt w Dombrowce u Pana Szambelana Chłapowſkiego.